

# Ozędownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K.K.O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TELEF. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Zmiana rozporządzenia policyjnego Starosty Powiat. Krotoszyńskiego

z dnia 9 listopada 1933 r.

### o nieszkodliwym usuwaniu zwłok zwierzęcych i mięsa niezdatnego do spożycia ludzkiego.

§ 1 ust. 3 cyt. rozporządzenia policyjnego, ogłoszonego w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 49 r. 1933, poz. 662 i w Krotoszyńskim Orzędowniku Powiat. nr. 98 r. 1933 otrzymuje brzmienie następujące:

A. Do przetwórnicy zwłok zwierzęcych w Krotoszynie należy oddawać zwłoki zwierząt z następujących miejscowości:

1. z gmin miejskich: Krotoszyn, Zduny, Koźmin i Sulmierzyce.

2. z gmin wiejskich: Krotoszyn, Zduny, Koźmin i Rozdrażew.

B. Do przetwórnicy zwłok zwierzęcych w Koźminie należy oddawać zwłoki zwierząt z następujących miejscowości:

1. z gmin miejskich: Koźmin i Pogorzela.
2. z gmin wiejskich: Koźmin, Pogorzela, Ligota i Dobrzyca.

Zarazem rozciąga się na terytorjum przylegające do powiatu ostrowskiego do powiatu krotoszyńskiego moc obowiązująca rozp. policyjnego o nieszkodliwym usuwaniu zwłok zwierzęcych i mięsa niezdatnego do spożycia ludzkiego.

Krotoszyn, dnia 8. VIII. 1935 r.

Starosta Powiatowy:

Nr. Wet. 2 1/35.

(—) WILIMOWSKI.

## Dział nieurzędowy.

# W rocznicę „Cudu nad Wisłą“.

## Generał Mordacq o bitwie pod Warszawą.

Czyny wojenne, przykłady bohaterskich walk i zwycięstw, poświęceń i ofiar były od najbardziej zamierzonych czasów po dzień dzisiejszy przedmiotem legend i baśni. Z nich wyrastała w starożytności poezja, o nich śpiewała piosenka, na której kształciły się całe pokolenia. Ale poemat, czy pieśń nie powstawały tak, jak powstają dzisiaj: — tworzone — przez jednego autora. Do podawanej ustnie legendy w różnych epokach i różnych krajach nieznanymi autorzy dodawali nowe epizody i legenda rosła coraz bardziej, odbiegając niejednokrotnie od historycznej prawdy.

Zdawałoby się, że obfity materiał historyczny pozwala z całą dokładnością ustalić przyczyny i skutki faktów, role pewnych ludzi w wypadkach dziejowych i wszystko, czem skrzętnie zajmuje się historyk. Tymczasem jednak na obraz i podobieństwo starożytności legenda rośnie podawana z ust do ust, „nieznani“ zaś autorzy usiłują z legendy tej własną pieczęć upieć, służącą im potem za broń w politycznej rozgrywce.

Do takich legend współczesnych należy „bitwa pod Warszawą“, jak ją nazywają endecy, w roku 1920-ym. Społeczeństwo polskie wprawdzie doskonale zdaje sobie sprawę z istotnego przebiegu działań wojennych i rozumie na czem polegało zwycięstwo, stworzyło jednak legendę o „Cudzie nad Wisłą“, legendę Polski ratowanej przez francuskiego generała.

Legenda ta, — uczuciowe przeżycie wielkich wypadków dziejowych, jakie się rozegrały w sierpniu 1920-go roku pod Warszawą, dla ludzi złej woli stała się „konikiem“, na którym chcieli

oni wygrać niegodnie prowadzoną grę partyjną. Dlatego właśnie stworzyli wersję niezgodną z prawdą, usiłującą wmówić światu, że zarówno plan, jak i „bitwa pod Warszawą“ jest dziełem i zwycięstwem generała Weygand'a.

Przez 17 lat Niepodległości Państwa Polskiego niejednokrotnie spotykaliśmy się z przykładami, dowodzącymi o chęci niektórych stronniectw politycznych wygrania jako atutu w partyjnych rozgrywkach, czynnika zagranicznego.

Nigdzie jednak może nie występuje bardziej jaskrawo „działalność“ partyjna, jak w czasie wojny 1920-go roku, kiedy niepomni niebezpieczeństwa Państwa partyjniacy upieć chcieli własną pieczęć, nie bacząc na środki i nie licząc się z niczem. W ten sposób zrodziły się kłamstwa o roku 1920-ym i wielkiem zwycięstwie żołnierza polskiego, walczącego pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego o wielkość Polski.

W miarę jednak czasu, pozwalającego historykom zagranicznym dokładnie przestudjować dzieje wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920-ym, raz po raz padają głosy znawców, którzy jednomyślnie zbijają wersję, zadającą kłam historycznej prawdzie.

Ostatnio generał Mordacq, znakomity dowódca armji francuskiej, wydał świetną książkę p.t. „Les legendes de la grande guerre“ (Ernest Flammarion, Paris 1935), której jeden rozdział poświęca wojnie polsko-bolszewickiej, tytułując go znamiennym pytaniem: „Polska ocalona przez Francję“? Autor postawił sobie za zadanie analizę legendy o bitwie warszawskiej i obalenie złośliwej wersji, jaką przeciwnicy polityczni Marszałka Piłsudskiego usiło-

wali do tej legendy dodać zarówno w Polsce, jak i we Francji.

Dla polskiego czytelnika książki generała Mordacq'a najbardziej interesującymi są właśnie te ustępy książki, gdzie autor szuka przyczyn nadmiernego rozszerzenia się wersji, niewspółmiernie wywyższającej rolę generała Weygand'a w wielkiem zwycięstwie pod Warszawą.

„Siłą rzeczy — pisze generał Mordacq — legenda nie pozostała z niczego i nie z toczyła sama przez się kręgów aż tak szerokich. We Francji — rzecz prosta — zrobiliśmy duży błąd, nie protestując nigdy przeciw niej i pozwalając jej się rozszerzać. Zresztą w stosunku do naszych sprzymierzeńców Polaków zachowywaliśmy pewną bierność, aby nie używać zbyt ostrych określeń, — bierność niegodną nas, zwłaszcza zaś po takiej wojnie, jak wojna 1914—1918. Jeśli jednak będziemy szukali, jak zawsze w podobnych wypadkach, „qui prodest“, przynależni musimy, że stworzenie legendy bynajmniej nie leżało w interesie Francuzów. Rozmawialiśmy bardzo często z Polakami, którzy, zajmując stanowiska odpowiedzialne, doskonale byli poinformowani o prawdziwie dziejowej ostatnich lat. Ich opinie są jednolite: legendę „zmontowali“ i zapropagowali zarówno w Polsce, jak i we Francji polityczni przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego, którzy, korzystając z bitwy pod Warszawą, nsiłowali przeciwstawić Marszałkowi Piłsudskiemu generała Woygand'a i to pomimo zaprzeczeń ze strony francuskiego generała“.

„I dlatego jeszcze w czasie pobytu generała Woygand'a w Polsce w sierpniu 1920-go roku, (polscy przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego — przypisek autora) organizowali, w chwili wyjazdu generała do Francji, na jego cześć całą serję mani-

festacji, aby wykazać wielkość jego roli, jaką rzekomo miał odegrać w bitwie pod Warszawą“.

Generał Mordacq podkreśla w swej książce, że wyjazd generała Weygand'a z Polski nastąpił już w dniu 20-ym sierpnia 1920 go roku, a więc w chwili, kiedy wojna polsko-bolszewicka wcale nie była skończona i sytuacja Polski w dalszym ciągu poważna ze względu na niecałkowite wyzyskanie zwycięstwa pod Warszawą z winy dowodzącego V tą armją polską (gen. Sikorskiego — przypisek autora). Zwycięstwem zaś i ostatecznem ocaleniem Polski — według generała Mordacq'a — była operacja nadniemeńska, którą tak samo, jak „operację pod Warszawą opracował i zapewnił jej należyte wykonanie również Marszałek Piłsudski“.

„Francuzi mogą to zrozumieć — kończy swoja książkę generał Mordacq — i w przyszłości nie dawać wiary legendzie, za którą — oczywiście — nie ponoszą w całej pełni odpowiedzialności. Legenda ta bowiem nie jest ich godna, jak niegodna jest również starej przyjaźni dla Polski“.

„Niech więc oddadzą Cezarowi, co się mu należy, wiedząc, że w danym wypadku Cezarem był właśnie Marszałek Piłsudski“.

Generał Mordacq rozwiewa w społeczeństwie francuskim wersję, której w Polsce już nikt nie daje posłuchu. I nie wątpimy, że to się mu uda. Że dółto bowiem tej wersji do naszej wielkiej legendy współczesnej nie tkwi w odwiecznej tęsknocie ludzi do bohaterstkich czynów i upajania się nimi, ale w odróżnieniu od pięknych legend zamierzłej starożytności, — tkwi w pienawici i przyziemnej grze partyjnej, do której zamierające obecnie partynietwo polskie nie zawahało się wciągnąć przed laty największy skarb Narodu: Genjusz i narodowe bohaterstwo.

## Przypominamy wszystkim wyborcom, że sprawdzanie spisów wyborców do Sejmu i Senatu mija z dniem 14 sierpnia br.

## JEDYNA DROGA DO SEJMU PRZEZ DZIAŁALNOŚĆ społ.-gospodarczą.

Od chwili, gdy na całym świecie, a między innymi i w Polsce, zapanował kryzys gospodarczy i związał z nim bieda, szukamy dróg wyjścia z tego położenia. Szuka tych dróg cały świat. Szerok państw wprowadziło głębokie zmiany ustrojowe w przekonaniu, że tylko tą drogą przystąpić będzie można do walki z największym wrogiem ludzkości, jakim jest kryzys gospodarczy.

Polska pod wodzą Marszałka Piłsudskiego również poszła drogą przeprowadzenia zmian ustrojowych.

Dzisiaj, gdy znajdujemy się już w okresie wprowadzania w życie nowej ordynacji wyborczej, możemy o tych zmianach mówić od strony praktycznej i najlepiej uwidoczniającej interes poszczególnego obywatela.

Rzecz prosta, że urzeczywistnienie wszelkich zmian ustrojowych wymaga przedewszystkiem odpowiednich ludzi. Nie pięknie napisane teorie, nie programy i barwne sztandary decydują o naprawie ustroju, ale ludzie, którzy naprawę wprowadzają w czyn.

Po uchwaleniu Nowej Konstytucji szukaniem tych najlepszych ludzi zajęła się ordynacja wyborcza, która stanowi niejako ustawę wykonawczą, mającą wprowadzić w życie nowy ustrój.

Krótko mówiąc, znaleźliśmy naszą polską rację stanu w ustawie konstytucyjnej, a w dalszym etapie szukamy ludzi, którzy mają wydzwignąć organizację Państwa wedle nowej ustawy ustrojowej.

Wiemy wszyscy o tem, że w czasie poprzednich wyborów do Izby Ustawodawczej stawiano nam przed oczy numerek. Jeden głosował na ósemkę, inny na jedyntę, na czwórkę itd. Każdy z tych numerków miał oznaczać jakiś program polityczny, społeczny i gospodarczy. Powiedzmy sobie z ręką na sercu: czy przeciętny obywatel, głosujący na jeden z tych numerków, naprawdę znał i rozróżniał dziesiątki programów, wysuwanych przez poszczególne partie i grupy polityczne? Oczywiście, nie.

Obywatel głosował przeważnie na ten, czy inny numerek dlatego, że agitator, ulotka, czy gazeta trafiała mu bardziej do przekonania.

I czem go przekonywano?

Rozumie się, że tylko obietnicami, za które ani partja ani agitator nie mogli brać odpowiedzialności, bo wcale nie od nich zależało wprowadzanie danej obietnicy w życie.

Nowy ustrój, a więc i nowa ordynacja wyborcza, stawia sprawę zgola inaczej. Szuka przede wszystkim właściwego człowieka. Właściwym

człowiekiem nazywamy tego, kto najbliżzej stoi wyborcy i kogo wyborca zna. Jeżeli to jest człowiek uczciwy i jeśli cieszy się zaufaniem tego wyborcy, otrzyma jego głos.

Musi to być człowiek, któremu nie tylko obywatele ufają, ale który również zna potrzeby Państwa i swojego regionu.

Nowa ordynacja wyboreza dobrze tę sprawę rozwiązała. Jak wiadomo, kolegium wyborcze składa się przedewszystkiem z przedstawicieli samorządu terytorjalnego i gospodarczego (Izby Rolnicze, Rzemieślnicze, Przemysłowo-Handlowe) i większych stowarzyszeń. Wszystkie te mandaty powstały przecież z wyborów. Obywatel już raz okazał tym wybrancom swe zaufanie. Teraz, na podstawie nowej ordynacji wyborczej, tak powołane kolegium wyborcze wybiera kandydatów na posłów do Sejmu.

Ci ludzie, to już nie numerki, nie jakieś demagogiczne „programy“, ale żywe jednostki, działające społecznie wśród swych wyborców.

Dawniej kandydatów na posłów wyznaczały partje, dziś natomiast kolegia wyborcze. Co jest lepsze?

Odpowiedź jest prosta. Kandydat partyjny odpowiada z tych czy innych względów danemu zarządowi partji i rzadko jest znsny wyborcy. Kan-

dydat zaś wybrany przez obecne kolegium wyborcze związany jest ściśle ze swoim terenem, na którym już zdawał egzamin z rzeczywistej pracy w samorządzie lub organizacjach społecznych.

A teraz druga sprawa, bodajże najważniejsza. Światlejsi rolnicy wiedzą, że rolnictwo nasze cierpi przedewszystkiem na brak organizacji, zbytu, produkcji, spółdzielczości itd.

Nowa ordynacja wyborczą pomyślana jest tak, że ten, kto chce reprezentować miejscowe społeczeństwo, musi przejść przez radę gminną, powiatową, czy miejską, przez Izbę Rolniczą czy Rzemieślniczą. Jednym słowem, musi brać udział w organizacji życia społecznego danego terenu, inaczej bowiem nie zostanie kandydatem.

Z tego widzimy jasno, że nowa ordynacja wyborczą ma nie tylko na celu powołanie do życia pewnej ilości posłów, ale przedewszystkiem posiada ogromne zadania wychowawcze. bo pozostawiając na ubożu ludzi, którzy w pracy społeczno-gospodarczej niczem się nie odznaczyli, zbiera liczny zespół działaczy społeczno-gospodarczych.

Jasnym jest, że jeżeli wyborca będzie tylko takich ludzi wybierał, to przyszły Sejm będzie naprawdę składał się z ludzi, zdolnych do pracy nad wielkimi zagadnieniami państwowymi.

## O CZEM TRZEBA PRZYPOMNIEĆ WYBORCOM SENACKIM.

Ordynacja wyboreza stawia obywatelowi, który ma prawo głosu w wyborach do Sejmu siosunkowo niewielkie wymagania, a mianowicie cenzus wieku i pełnię praw obywatelskich. Jest to zrozumiałe, ponieważ przyszły Sejm ma być najszerszym odzwierciedleniem całego społeczeństwa.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z Senatem.

Senat będzie tym czynnikiem, który ma stać na straży interesów całego Państwa, ma być tym głosem rozsądku, który ważyć będzie uchwałę sejmową, czynić w niej zmiany, lub odrzucać do ponownego rozpatrzenia przez Sejm. Z tego też względu, ze względu na te szczególne zadania Senatu, wyborcom senackim postawiona została daleko większe wymagania w dziedzinie uprawnień do głosowania.

Z dotychczasowych publikacji wiemy już, że prawa wyborcy senackiego daje zasługa osobista, wykształcenie lub zaufanie obywateli. Jak widzimy więc wyborcy senacy stanowią szczególną u-kwalifikowaną grupę ludzi. Dlatego w jeszcze wyższym stopniu obowiązuje ich skrupulatność w wypełnieniu obywatelskiego obowiązku wyborczego.

Jeżeli sprawdzenie spisu wyborczego jest obowiązkiem każdego wyborcy, to wykonanie tejże samej powinności przez wyborcę senackiego nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Zwrócić tutaj również należy uwagę, że o ile spisy wyborców sejmowych są układane przez administrację na podstawie spisów ludności, to uzyskanie prawa wyborczego do Senatu jest uzależnione od zgłoszenia się samego wyborcy senackiego do komisji obwodowej i udowodnienia swego prawa wyborczego. Ci wszyscy wyborcy, którzy swego prawa nie mogli zgłosić dotychczas, mogą czynić to w dniach do 14 sierpnia.

W tym okresie również wszyscy wyborcy senacy powinni skontrolować, czy nazwiska ich znajdują się na liście wyborców. Każdy takt pominię-

cia nazwiska uprawnionego trzeba natychmiast reklamować na ręce przewodniczącego zebrania obwodowego (w lokalu komisji obwodowej) który niezwłocznie je załatwi. Również każdemu obywatelowi przysługuje prawo wnoszenia reklamacji z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania. Tego rodzaju reklamacje będą również rozpatrywane natychmiast.

O ile reklamujący jest niezadowolony z decyzji wówczas służy mu prawo odwołania, które będzie rozpatrzone przez okręgową komisję wyborczą do Sejmu. Zarówno przy zgłaszaniu się na listę wyborców do Senatu, jak i reklamacji trzeba zaopatrzyć się w odpowiednie dowody, stwierdzające uprawnienia wyborcze.

Do dnia 19 sierpnia przewodniczący zebrań obwodowych prześlą zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych do Sejmu celem ostatecznego rozpatrzenia.

## Komunikat w sprawie zbytu owoców.

W celu usprawnienia obrotu owocami krajowemi Stowarzyszenie Wielkopolskich Producentów Owoców zamierza nawiązać bliższy kontakt z kupcami branży owocowej i informować ich o źródłach nabycia towaru, zaś producentom wskazywać rynki jego zbytu.

W związku z powyższem Wielkopolska Izba Rolnicza wzywa wszystkich producentów owoców, mających na sprzedaż owoc, nadających się do hurtowego obrotu handlowego, t.j. jednolity i w większych ilościach, aby zawiadamiali o tem Stowarzyszenie Wielkopolskich Producentów Owoców (Poznań, ul. Mickiewicza 33, Telefon Centrali Wielkopolskiej Izby Rolniczej), podając dokładnie odmiany owoców, jego jakość, ilość i t. p.

Ponieważ dla producentów rzeczą pożyteczną jest posiadanie wiadomości o bieżących rynkowych cenach owoców, zamierzone jest wydawanie co tydzień komunikatu informacyjnego, będzie to jednak

możliwe tylko w tym wypadku, jeżeli osoby, sprzedające owoce, o każdej dokonanej transakcji zawiadomą natychmiast Stowarzyszenie Wielkopolskich Producentów Owoców, podając dokładnie osiągniętą cenę, opis towaru, rodzaj opakowania, warunki dostawy i t. p. Wiadomości te będą służyły za materiał do tygodniowych komunikatów, rozsyłanych bezpłatnie tym, którzy ze swej strony będą dostarczać Stowarzyszeniu informacji o transakcjach, dokonanych przez siebie względnie w swej okolicy. Nazwiska kontrahentów i nazwy miejscowości, skąd owoce pochodzą, nie będą ujawniane w komunikatach. Wielkopolska Izba Rolnicza wzywa producentów owoców, aby w swym własnym interesie współpracowali ze Stowarzyszeniem Wielkopolskich Producentów Owoców i dostarczali mu potrzebnych informacji o transakcjach sprzedaży owoców.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje pozatem do wiadomości osób zainteresowanych, że dzięki współpracy Stowarzyszenia Wielkopolskich Producentów Owoców i Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu we wrześniu r.b. ma się odbyć pokaz racjonalnego sortowania i pakowania owoców, połączony z demonstracją nowoczesnych maszyn i opakowań. Dzień pokazu zostanie ogłoszony później.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

## PODATKI I OPŁATY.

Odpowiedzialność za podatek przemysłowy w wypadku sprzedaży przedsiębiorstwa w drodze licytacji. Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. 5. 1935 L. D. V. 15953/1/35 wyjaśniło, że odpowiedzialność za podatek przemysłowy nie przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa w trybie postępowania egzekucyjnego w przypadku, gdy całe urządzenie przedsiębiorstwa wraz ze wszystkimi znajdującymi się w przedsiębiorstwie towarami zostały sprzedane w drodze licytacji. Bez znaczenia jest przytem okoliczność, że nabywca prowadzi nadal to samo przedsiębiorstwo, oraz że podatek przemysłowy nie został pokryty w całości z sumy, osiągniętej z licytacji.

**Każdego obywatela świętym obowiązkiem jest sprawdzenie, czy jego nazwisko umieszczone na liście wyborców. Spełnijcie swój obywatelski obowiązek!**

## Miasto Jutrosin w walce o swą wolność w roku 1918 - 19.

(Dokończenie).

Wieczorem przywieziono ją do Starego Sileca w ilości 100 karabinów, 300 nabojów i 50 granatów, skąd odebrano ją o godz. 22.50. Natychmiast rozdzielono ją powstańcom i o godz. 23 obsadził Kasprzak miasto silnymi posterunkami, tak, że nikt miasta nie mógł opuścić — nie mogła zatem żadna wiadomość poza jego obręb wydostać się. Z resztą powstańców Kasprzak wkroczył do miasta, gdzie rozbroił niemiecki odwach z Rawicza, którego miejsce zajęli powstańcy, ogłaszając stan wyjątkowy. Stan taki trwał do godz. 8-mej rano przyszłego dnia to jest 8-go stycznia 1919 r. o której to

godzinie przybyły posiłki z okolicznych wiosek jak: Karłowski ze Starego Sileca, dalej z Piakornego, Rogożewa i Gromkowa. Wydano natychmiast rozkaz oddania do godz. 10 tej wszelkiej broni, posiadanej przez obywateli. Równocześnie zajęto wszystkie urzędy, dodając do każdego z nich odpowiedniego kontrolera polskiego z miejscowych obywateli, którzy do odpowiednich urzędów nadawali się. I tak, kontrolerem przy magistracie mianowano Burjana, przy kasie miejskiej Ostrowskiego, przy poczcie Sobańskiego Stanisława (junior), przy kolei Prąkowia i przy Komisarjacie Kasprzaka Marjana, syna organizatora Kasprzaka Jena. Następnie odebrano broń tym, którzy do godz. 10-tej w myśl rozkazu takowej nie oddali Kasprzakowi.

Po tych wstępnych działaniach, utworzono ze wszystkich ochotników 2 kompanje. Dowódcą pierwszej komp. został mianowany Szymanowski Marceł, drugiej Żyto Walenty. Dowódcą bataljonu został Karłowski, Kasprzakowi powierzono funkcję komendanta miasta. U niego znajdowały się również wszystkie biura. Pracowali w nich: Bobkiewicz, Kantorski, ówczesny kierownik szkoły, i Sobański Władysław.

W ciągu reszty dnia Karłowski i Sobański Władysław zajęli się organizacją powstańców w okolicy, utworzyli po jednej kompanji: w Dubiniu z dowódcą Ciesielskim i w Szkaradowie z dowódcą Kauchem. Dla tych komp. otrzymano broń z Naczelnej Straży Ludowej w Poznaniu.

Dzień 9 stycznia upłynął na rozstawianiu placówek na granicy w miejscowościach: Zmysłowie, Zaborowie, Jaziorach, Szkaradowie, Ostojach i Białym Kole. W mieście po salach urządzono koszary dla powstańców a kwatermistrzem i aprowizatorem został mianowany Sobański Władysław.

10 stycznia Karłowski przerwał komunikację telefoniczną i kołową (szosą) z Niemcami w dwóch miejscowościach: pomiędzy Szkaradowem, a Bonowem i Jeziorami a Marechwisłami.

W dniu 11 stycznia przysłał ks. Czartoryski z Poznania ciężki karabin maszynowy, którym na samochodzie objeżdżano front.

14 stycznia wychodzą dwie komp. by wziąć udział w ataku na Rawicz, który się jednak nie powiódł.

Kiedy w dniu 23 stycznia Niemcy uderzyli pierwszy raz na Miejską Górkę, wysłano z Jutrosina dwie komp. W dwa dni później o godz. 8-ej rano zatakowali Niemcy Jutrosin od strony Zmysłowa, lecz atak został odparty. Półtorą atak o godz. 11.50 lecz już z większymi siłami, został również odparty i Niemcy musieli się cofnąć ze znacznymi stratami w ludziach. Następuje po tygodniu ponowny atak na Miejską Górkę, dokąd Jutrosin znów wysłał dwie komp. Atak odparto zabierając trzy działa i pięć karabinów maszynowych, z których dwa zabrał Kasprzak do Jutrosina. Pod koniec stycznia odbyło się w Kościele parafjalnym w Jutrosinie zaprzysiężenie powstańców, na które przybyli: gen. Grudziński, Busza, dowódca pułku z Miejskiej Górki i kapelan powstańców ks. Dadaczyński.

Na drugi dzień następują zmiany w dowództwie. Ustąpił Karłowski, którego miejsce zajął Szulc (b. leutnant) nauczyciel w Domaradzicach. Kasprzaka mianowano adiutantem bataljonu — pracował zatem na dwóch stanowiskach: komendanta miasta i adiutanta bataljonu. W pierwszych dniach lutego wyruszyła pomoc w sile dwóch kompanij do Słupi. Następuje okres przyjmowania frontu przez pułki strzelców wielkopolskich, utwo-

rzony z komp. powstańczych. Jutrosin jednak nie spoczął na laurach. Utworzono dwie komp. rezerwowe ze starszych roczników w Szkaradowie z d-cą Cielockim, nauczycielem i w Jutrosinie z dowódcą Szymanowskim. D-wo bataljonu objął Kasprzak Jan. — Kasprzak pozostał na stanowisku komendanta miasta do 22. marca 1920 r., do czasu, w którym wyszedł rozkaz likwidujący komendy miasta. Wyjechał do Poznania, gdzie przez D-wo biastu zapasowego został zwolniony w myśl rozkazu Min. Spraw Wojskowych.

### Kronika miejscowa.

— Kino „Promień“ wyświetla od środy 14 bm. począwszy fascynujący film wytwórni „Fox-Flm“ pt. „KUSZENIE SZATANA“. W roli głównej występuje świetny aktor i znakomity śpiewak Jose Mejcia, niezapomniany bohater filmu „Zakazana melodia“. W obecnym filmie Jose Mejcia w ubiorze muniacha czeruje swym uwodzicielskim głosem, zniewalając serca kobiet i wzbudzając u słuchaczy entuzjazm.

— Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 bm. zostali wprowadzeni w funkcje radnych pp.: Gundermann Wład. w miejsce ks. prob. Małeckiego, któremu Wydział Powiatowy zezwolił na złożenie mandatu - i Hoffman Ludwik w miejsce radnego Alfonsa Szlangi, który złożył mandat z powodu wyjazdu z Krotoszyna.

Protokół z ostatniego zebrania oraz sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej za lipiec br. przyjęto bez zastrzeżeń. Zatwierdzenie budżetu miasta Krotoszyna za rok 1935/36 referował radny p. Szych. Dyskusji na ten temat nie dokończono z powodu opuszczenia sali obrad przez radnych i z braku quorum do prawomocnych dalszych obrad, przewodniczący p. burmistrz Fenrych zamknął posiedzenie.

— Pożar. W dniu 12 bm. w godzinach wieczornych wybuchł pożar w zagrodzie Marszałka Jana w Osuszy przyczem spalił się doszczętnie dom mieszkalny. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

— Powiat. Komitet organizacyjny Powstania Włpk. 1918—19 r. podaje wszystkim Powstańcom do wiadomości, że w dniu 1 września br. odbędzie się w Poznaniu w sali Bezaru „Zjazd wszystkich Powstańców z byłych straży Ludowych, Rad Ludowych, Rad Żołnierskich i Tajnych Organizacji z Poznania Włpk. 1918—19 r“. Ze względu na ważny i wzniosły cel Zjazdu apelujemy do wszystkich Powstańców, aby jaknajliczniej wzięli w nim udział dając tem dowód zrozumienia akcji Centralnego Komit. Organizacyjnego w Poznaniu.

Informację udziela i przyjmuje zgłoszenia Przewodniczący Powiatowego Komitetu Organizacyjnego w Krotoszynie p. Mieczysław Kończak, Krotoszyn, Rynek 2 najpóźniej do dnia 20 sierpnia br. Po tym bowiem terminie zostaną zgłoszonym uczestnikom wysłane specjalne zaproszenia, upoważniające do wzięcia udziału w Zjeździe.

— Pościg za złodziejem. Przed paru dniami p. Noga Fr. stróż Krot. Straży Bezp. zauważył w pobliżu internatu tutejszego Seminarjum Państwowego nieznanego osobnika, który na widok stróża rzucił się do ucieczki. Nie pochwycawszy domniemanego złodzieja p. Noga wrócił do miejsca gdzie zauważył uciekiniera i tam znalazł rower damski marki „Atlantyk“ nr. 756 408 i jakieś paczki. Na posterunku P. P. stwierdzono zawartość paczek: pudełko cygar i 13 paczek paczek papierosów niemieckich. Jak dochodzenie ustaliło, rower oraz pozostałe przedmioty pochodzą z kradzieży w Miłliczu, przez 23-letniego Jana Maślankę z Ostrowa, którego stróż nocny przy pomocy P. P. przychwycił a który w ub. miesiącu dopiero został zwolniony z zakładu robót przymusowych w Bojanowie.

**1935**

**29 IX - 6 X**

**HODOWLANA**

**WYSTAWA**

**ROLNICZO-OGRODNICZA**

**W KROTOSZYNIE**



NOWOŚCI na palta i ubrania letnie oraz  
**wszelkie artykuły męskie**

polecamy

**LUSAR I SZYCH** Krotoszyn Rynek 14  
OBOK KAWIARNI P. HEILA

**Dogodne wzrunki spłaty.**

**KROTOSZYŃSKA FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ**

**J. Sierodzka i Ska.**  
ul. Koźmińska 56 i: tel. Nr. 1

poleca po cenach konkurencyjnych w doborowej jakości  
asfaltową tekturę dachową, lepnik,  
smole.

Z dniem 1-go sierpnia 1935 roku przeniosłem mój

**Zakład Stolarski**

z ul. Zdanowskiej 40 na ul. **Nową 4** (u p. Rasia)

Szanowna Klientelę proszę jak dotychczas  
o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

**M. Chmielewski.**

**„KORONA“**

Środek zagęszczający

**Z PEKTYNĄ „KORONA“**

W PROSZKU

wytwarza w 10 minutach

**marmelady i galaretki.**

Produkt zawiera pektynę.

Do nabycia we wszystkich drogerjach.

**Ostrzegam**

przed rzucaniem oszczerstw na mój interes rzeźniaki. Winnych, — którzy w ten sposób szkodzą mojej opinii i sławie połączę do odpowiedzialności sądowej.

**Luczkiewiczowa — rzeźnictwo,**

Krotoszyn, Rynek 19.

**Baczność! Rolnicy!**

polecam:

Sztuczne nawozy ze składu konsygnacyjnego (fabrycznego), oraz węgiel, mąkę i paszę po cenach przystępnych.

**K. Biegański**

Tel. 156. Krotoszyn - Rynek 22. Tel. 156

**SERY** WSZELKIEGO RODZAJU  
DOBRCZE PIELĘGNOWANE

kupuje się tanio we firmie

**L. NOWACZKIEWICZ** Tow. Kolonialne  
i DELIKATESY

Telefon 167. KROTOSZYN, Rynek 26.

**Dzielnica stale świeża do nabycia.**

**AUGUSTYN PFLANZ**

Telefon 125 KROTOSZYN Rynek 31

Handel towarów kolonialnych, delik., wódek i win.

**hurt — — — — — detal**

**NAJPRZYJEMNIEJSZY POBYT,**

smaczne ciastka, wyborną kawę,  
przy koncercie, zapewni tylko

**Cukiernia i Kawiarnia „Warszawianka“**

Rynek 11 Jan Dudek Rynek 11

Wielki wybór ciastek deserowych, drożdżowych i t. p.  
Codziennie świeży chleb i bułki własnego wypieku.

**LOS Y**

do III Klasy Loterii Państwowej są jeszcze do NABYCIA  
— w szczęśliwej kolekturze —

**M. Oleszak**

KROTOSZYN, RYNEK Nr. 1.

Przez wielkich szans wygrania

darmo dodatkowe ciągnięcie gwiazdkowe.

Ciągnięcie III. klasy Loterii 13, 14 i 16 sierpnia br.

**CAŁKOWITA TANIA WYPRZEDAŻ**

połszorków wyjazdowych i roboczych.

**Kupuję dobry owoc w centnarach**

za gotówkę.

**M. WASIELEWSKI, — Krotoszyn, ul. Słodowa nr. 1.**

Polecamy znakomite

**Piwo Poznańskie**

Browarów Huggera

ze składu krotoszyńskiego.

**S. SWOBODA, — przy ulicy Kaliskiej nr. 38.**

**Jeżeli chcesz fotografować**

łatwo — dobrze — tanio

obejrzyj aparat

**„KODAK“ BB**

zdjęcia 4 x 6 1/2 cm. obiektyw Doublet

z 12,50.

w Centralnej Drogerji

**A. Antoszkiewicz, Krotoszyn, Rynek**

**ORYGINALNY --- RUBEROID**

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów.

Od 40-letni lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne. Przy upale nie ścieka. Rynny dachowe są zawsze czyste. — Zużyty go można do każdego dachu, bez różnicy pochylności.

Dobry środek izolacyjny na ciepło i mroz.  
„RUBEROID“ przez szereg lat nie wymaga konserwacji. Niższa premii asekuracyjnych, gdyż „RUBEROID“ należy do gatunku trwałego dachu.

Impregnacja Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu, Bydgoszcz.